

czwartek, 11.09.2025

25 lat mojej posługi misyjnej

Pokój i Dobro!

Dobrze jest w życiu znaleźć okazję do świętowania; to już jest 25 lat mojej posługi misyjnej w Prowincji Burkina Faso - Niger - Togo. Moja pierwsza placówka misyjna była na północy Togo w małej wiosce Nadjundi, gdzie siostry są odpowiedzialne za dość duży ośrodek zdrowia, a w nim Centrum leczenia dzieci niedożywionych lub wręcz zagłodzonych, za który byłam odpowiedzialna. Po 14 latach zostałam posłana do Nigru do szpitala na oddział dziecięcy w Niamej. Przez 7 kolejnych lat moje dni upływały między szpitalem, domem i kościołem katedralnym. Niger to kraj prawie muzułmański. Na oddziale byłam jedyną chrześcijanką. A jeśli chodzi o katedrę, to tam razem z grupą wspaniale zaangażowanych chrześcijan zajmowaliśmy się sprzątaniami, dekoracją i liturgią.

To był piękny czas dzielenia się otrzymanymi od Pana darami przez wszystkich. W szpitalu nasza misja to świadectwo przez posługę chorym i towarzyszenie zatroskanym rodzicom oraz ciągłe dbanie o jakość pielęgnacji. Teraz na nowo już od 4 lat jestem z powrotem w mojej wiosce w Togo.

Została mi powierzona odpowiedzialność za przychodnię. W czasie mojej nieobecności siostry bardzo ulepszyły instalację słoneczną i wyremontowały całe podwórko. Przychodnia znajduje się na terenie bardzo nierównym, więc kiedy pada, spływająca woda daje się we znaki. Ta nowa kanalizacja jest dużą pomocą i zabezpiecza teren przed erozją.

W naszej przychodni oprócz codziennej konsultacji chorych świadczymy również pomoc w dziedzinie małej chirurgii, konsultacji prenatalnych i porodów, szczepienia ochronnego i kontroli wagi i wzrostu dzieci od piątego roku życia. No i oczywiście nadal istnieje Centrum leczenia dzieci niedożywionych, gdzie przyjmujemy też sieroty z ich nowymi mamami, które podejmują się wychowania powierzonych im dzieci. Jak tylko to możliwe, prosimy by dziecko zostało w rodzinie.

Przed dwoma laty udało nam się wybudować nowe laboratorium, a w ubiegłym roku dokonać generalnego remontu pozostałych budynków. Mogłyśmy to zrobić dzięki hojności wielu ludzi. We wspólnocie jesteśmy 4 siostry i wszystkie są zaangażowane przy chorych. Razem z nami pracuje 14 osób świeckich.

W ubiegłym roku udzieliliśmy ponad 20 tysięcy nowych konsultacji oraz mogliśmy wyleczyć z niedożywienia ponad 300 dzieci.